

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 3 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. lipca. Dnia 7go lipca 1856 wyszła i rozesłana została z ces. król. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część IV. oddziału I. z roku 1856 dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

- Nr. 45. Rozporządzenie nadkomendy armii, ministerstwa skarbu i najwyższej władzy policyjnej z dnia 11. marca 1856 obowiązujące w całej rozległości Cesarstwa, mocą którego rozciąga się działalność rozporządzenia z dnia 28. listopada 1855 nr. 205. Dziennika praw Państwa, o wymiarze należytości dla żandarmeryi niżej wachmistrza, z powodu wezwania żandarmów na świadków w przypadkach karnych przed sądy karne cywilne, również w razach wezwania ich przed sądy wojskowe lub w sprawach skarbowych.
- Nr. 46. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłu i budowy publicznych z dnia 27. marca 1856, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem pogranicza wojskowego o postępowaniu przy udzieleniu koncesyi na przedsiębiorstwa peryodycznych transportów krajowych.
- Nr. 47. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 3. kwietnia 1856, obowiązujące całą monarchię, mocą którego nakazuje się zaprowadzenie absolutoryów, jako prawnych dokumentów dowodu tej okoliczności, iż uczeń fakultetu nauk prawnych i politycznych, lub akademii prawniczej odbył swe nauki akademickie zgodnie z istniejącymi prawami i ustanawia się stosunek tychże absolutoryów do używanych dotąd zaświadczeń odchodowych.
- Nr. 48. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 4. kwietnia 1856 o odgraniczeniu bezpośredniego obrotu urzędowego starostwa górniczego w Zalatnie i powiatów urzędowych eksponowanych ich komisarzy górniczych, ze względu na nową polityczno-sądową organizację w Siedmiogrodzie.
- Nr. 49. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 5. kwietnia 1856 obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, mocą którego istniejący dotąd prowizoryczny centralny urząd fiskalny w Temeswarze przemienionym zostaje na prokuraturę finansową.
- Nr. 50. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 6. kwietnia 1856 obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, którem obwieszczone zostają niektóre postanowienia do ustaw z dnia 9. lutego i 2. sierpnia 1850 roku w skutek najwyższej uchwały z dnia 2. kwietnia 1856. roku.
- Nr. 51. Rozporządzenie ministerstwa finansów i handlu z dnia 6. kwietnia 1856 dotyczące upoważnienia niektórych urzędów.
- Nr. 52. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 11. kwietnia 1856, dotyczące przeniesienia urzędu kontrolnego w Würbenthal do Zuckmantl.
- Nr. 53. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 14. kwietnia 1856, dotyczące utworzenia sądu komitatowego da komitatu szabolskiego w obrotie wyższego sądu krajowego wielko-warazdyńskiego z siedziskiem urzędowym w Nagy-Kallo, w skutek najlaskawszego zezwolenia Jego c. k. Apostolskiej Mości.
- Nr. 54. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 16. kwietnia 1856, względem urządzania i odbywania teoretycznych egzaminów rządowych stosownie do najwyższego postanowienia z dnia 25. września 1855 r. przez uczniów nauk prawnych i politycznych składać się mających.
- Nr. 55. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11. kwietnia 1856, mocą którego sądownictwa górnicze, przystojące sądowi obwodowemu w Décs, delegacyjnie przeniesionem zostaje do sądu obwodowego w Karlbürgu.
- Nr. 56. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, finansów i najwyższej władzy policyjnej z dnia 12. kwietnia 1856, mocą którego objaśnionym zostaje § 12 ustawy organicznej dla żandar-

meryi z dnia 18. stycznia 1850 r. cz. XII. nr. 19 dziennika praw Państwa.

- Nr. 57. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 12. kwietnia 1856, dotyczące wcielenia siaraczanu amoniaku do pozycyi taryfy celnej 37 f.).
- Nr. 58. Rozporządzenie ministerstwa handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z dnia 12. kwietnia 1856, dotyczące objaśnienia rozporządzenia z dnia 11. lutego 1854 r. cz. XVIII nr. 48 Dziennika praw Państwa, rok 1854 w przedmiocie środków bezpieczeństwa, przestrzegając się mających przy translokacyi lub sprzedaży starych kotłów już zużytych.
- Nr. 59. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 20. kwietnia 1856, dotyczące postępowania celnego z machinami drewnianymi, wiejsko-ekonomicznymi, w połączeniu z częściami składowymi żelaznymi wagi podrzędnej.
- Nr. 60. Rozporządzenie ministerstw spraw zewnętrznych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu, tudzież najwyższej komendy wojskowej z dnia 23. kwietnia 1856, w skutek którego traci moc swą zasady, wskazane do przestrzegania podczas wojny ostatniej, co się tyczy handlu i żeglugi na morzu.
- Nr. 61. Rozporządzenie ministerstw handlu i skarbu z dnia 23. kwietnia 1856, mocą którego zniesione zostają wydane aż do dalszego rozporządzenia zakazy wywozu i przewozu broni i amunicyi, tudzież saletry, siarki i oleju, niemniej też wyprowadzenia koni.
- Nr. 62. Traktat między Austrią, Francją, Wielką Brytanią, Prusami, Rosją, Sardynią i Turcją zawarty w Paryżu na dniu 30go marca 1856 roku.
- Nr. 63. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 3. kwietnia 1856, którem w skutek najwyższego postanowienia z dnia 31. marca 1856, począwszy od dnia 1. maja 1856 zaprowadza się do istnjących cen sprzedaży soli, przyrządzonej do użytku ludzkiego, a przeto także limity soli, gdzie takowa istnieje, dodatek 25 krajcarów na cetnar wiedeński.
- Nr. 64. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21go kwietnia 1856, mocą którego rozporządza się rozdzielenie jurysdykcji karnej i cywilnej przy trzech miejsko-delegacyjnych powiatowych sądach, w Peszcie.
- Nr. 65. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 21. kwietnia 1856, względem rozciągnięcia przysługującego ubocznym urzędom cłowym I. klasy wzdłuż granicy ku Szląskowi Pruskiemu i hrabstwu Kladsko, umocowania do zostosowania cła zniżonego, od zaopatrzonego świadectwami pochodzenia żelaza surowego aż do końca czerwca 1857 roku.
- Nr. 66. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 21. kwietnia 1856, mocą którego otwiera się sprzedaż soli dla bydła po umiarkowanej cenie także w Węgrzech i Siedmiogrodzie, przy równoczesnem pokryciu potrzeby także dla Kroacyi i Sławonii, Województwa Serbskiego i Banatu Temeskiego.
- Nr. 67. Rozporządzenie ministerstwa skarbu i handlu z dnia 23go kwietnia 1856, względem umocowania głównego urzędu cłowego Cavanella di Po, do zniżonego ocenia mięsa legitymowanego wędzonego i peklowanego z Dalmacyi.
- Nr. 68. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i nadkomendy wojskowej z dnia 26. kwietnia 1856 względem zniżenia czasu służby w wojsku dla kaleczących się samowładnie i zbiegów przed rekrutacją.

Sprawy krajowe.

(Pogłoska o zjeździe Monarchów. — Mianowania. — Firma Meier ustaje. — Ułaskawienie.)

Wiedeń, 5. lipca. Gazeta powszechna donosi: Wiadomość, że J. M. Cesarz Franciszek Józef około końca miesiąca lipca zjedzie się nad Renem z Cesarzem Francuzów nabywa coraz większej pewności. Niemniej zasługuje na wiarę wiadomość głoszona po dziennikach, że nie tylko Monarchowie Niemiec południowych, ale i inni niemieccy książęta witac będą obydwóch Cesarzów podczas ich pobytu nad Renem.

— Minister spraw wewnętrznych mianował w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości sądowego adjunkta *Fortunata Stron-
skiego* powiatowym adjunktem przy mieszanym powiatowym urzędzie w Krakowskim okręgu administracyjnym.

— Firma Stamez Meier et Comp. ogłosiła okólnikiem, że pan Meier wystąpił z tej firmy i że odtąd firma ta będzie się nazywać Stamez i spółka.

— Jego Exc. generalny gubernator lombardzko-weneckiego królestwa, Fm. hrabia Radetzky dozwolił wychodzący politycznemu, Aleksandrowi Facanoni wolnego powrotu do kraju i do praw obywatelstwa austriackiego.

Hiszpania.

(Rozkaz królowy ministrowi spraw wewnętrznych. — Stan zdrowia królowy. — Doniesienia z Waladolidy. — Depesza z 1. lipca.)

Madryt, 27. czerwca. Odkąd doszła do Madrytu wiadomość o powstaniach na prowincyi, zebrali się ministrowie dnia 25. czerwca po raz pierwszy na obrady. *Gaceta* ogłosiła 26go następujące w tym względzie postanowienie królewskie:

„Ze względu na ważność wypadków w niektórych miastach dawnej Kastylii, ze względu na równoczesność takich wypadków w innych prowincjach, tudzież ze względu konieczności sprawdzenia tych wypadków, wysledzenia przyczyn ich i dążeń, polecam niniejszem, by minister spraw wewnętrznych udał się do pomienionych prowincyi i powziął kroki potrzebne do przywrócenia spokojności, a przytem wywiedział się dokładnie o całej tej sprawie.“

Na mocy tego rozkazu udał się minister spraw wewnętrznych p. Escosura w podróż natychmiast.

— „Królowa wyzdrowiała już zupełnie, i wczoraj przejeżdżała się po Prado w otwartym powozie. — Szkodę wyrządzoną w Palencyi i w Waladolidzie spalaniem fabryk obliczono najmniej na 5 milionów franków. Podpalacze mieli przy sobie flaszki napełnione witryolem, spirytusem itp. Liczba uwięzionych dotąd w Waladolidzie buntowników wynosi 130 osób; pełniący służbę milicyanci dostają codziennie po 6 realów. — W Santander odkryto jakiś spisek Karlistów i uwięziono kilka osób. W Quadalajara wydarzyły się zaburzenia, które jednak natychmiast przytłumiono.“

Depesza agentury Havas z **Madrytu** z 1. lipca donosi: „Nowa ustawa desamortyzacyjna została przyjęta. — W Kastylii spokój. — Kortezy zostały dziś odroczone. — Minister spraw wewnętrznych p. Escosura jest dotąd jeszcze w Waladolidzie.“

Anglia.

(Król belgijski przybył. — Posiedzenie izby wyższej 30. czerwca.)

Londyn, 1. lipca. Król Belgii, hrabia Flandryi i księżniczka Charlotte przybyli na dniu 30. czerwca o 3ciej godzinie z południa na pokładzie belgijskiego paropływu pocztowego do Dowru, gdzie ich przyjmowali belgijski ambasador z małżonką, Lord Camoys i pułkownik Seymour. O godzinie 5tej udali się w dalszą podróż do Londynu i przybyli wieczór do pałacu Buckingham.

Przybyłych do Spithead z Krymu grenadyerów gwardyi w liczbie 1116 ludzi zawieziono koleją żelazną do obozu pod Aldersholt.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* z 30. czerwca zwrócił lord **Lyndhurst** pytanie do sekretarza stanu w sprawie stosunków z Neapolem. Od czasu ostatniej swej interpelacyi — mówi lord między innymi — dowiedział się on od szanownego i szlachetnego przyjaciela swego (Clarendona) przy niejednej sposobności, że się utrzymuje korespondencya między Dworem neapolitańskim i innymi mocarstwami europejskimi. Negocjacye z Neapolem zapewne muszą już być ukończone; zapytuje więc: czy szlachetny i wielce szanowny lord zechce przychylić się do przedłożenia tej korespondencyi?

Lord Clarendon: W tej chwili nie mogę jeszcze szanownego lorda zapewnić, czy też rząd Jej Mości Królowej będzie mógł korespondencye te przedłożyć. Negocjacye z Neapolem nie ukończyły się jeszcze. Na depeszę, którą rząd Jej Mości Królowej wspólnie z rządem J. M. Cesarza Francuzów przesłał Dworowi neapolitańskiemu, nie otrzymano jeszcze potąd odpowiedzi. Król neapolitański nie był pod ów czas w stolicy, lecz wrócił już na kilka dni do Neapolu, i zapewne kazał wygotować odpowiedź, której za kilka dni spodziewać się można w Paryżu i w Londynie za pośrednictwem poselstwa neapolitańskiego. Potąd jednak jeszcze nie nadeszła, zaczem aż do jej otrzymania i postanowień rządu względem możliwego zażądania dalszych wyjaśnień niepodobna korespondencyi tych przedłożyć. Co zaś do korespondencyi naszych z innymi rządami w sprawie włoskiej, tedy oświadczam, że rząd Jej Mości Królowej zdanie swe i rady zakomunikował tym rządowi, które jedną część kraju kościelnego obsadziły swymi wojskami, lecz z drugiej strony może zapewnić, że przedłożenie korespondencyi wspomnianych w tej chwili nie ułatwiłoby w niczem zamiaru szanownego lorda Lyndhurst'a. Przeciwnie mógłby ztąd wypaść taki skutek, że przyjaźnia i poufna korespondencya terazniejsza, po której należy się spodziewać rezultatu pomyślnego, mogłaby się zerwać przedwcześnie. Szanowni lordowie uznają to sami, że przywrócenie stanu rzeczy ułatwiającego oddalenie się wojsk okupacyjnych, wymaga dłuższego nieco czasu. Spodziewam się przeto, że mój szanowny przyjaciel poprzestanie na mojem zapewnieniu, że rząd Jej Mości Królowej nie nie zaniedbał, i dopilnuje tej sprawy, by obca załoga w państwie kościelnym mogła już ustąpić. Sądę też, że rządy tak francuski jak i austriacki życzą sobie ściągnąć wojska swe z krajów kościelnych, i że rząd papieski chętnie się na to zgodzi, jak tylko mała dywizya wojskowa, która się teraz organizuje, będzie już na miejscu w całym komplecie. **Lord Lyndhurst:** Czy szanowny mój przyjaciel przyrzeka przedłożyć odpowiedź rządu neapolitańskiego zaraz po jej nadejściu? **Lord Clarendon:** Niewiedząc jeszcze, jaka ta odpowiedź będzie, nie

mogę nie w tym względzie naprzód przyrzekać; szanowny lord może jednak przy sposobności ponowić swą interpelacyę. Lord **Derby** oświadcza, że zmuszony jest cofnąć swój bil rotacji abjuracyjnej, której trzecie odczytanie nastąpić miało we czwartek, gdyż chciałby uniknąć nieporozumienia z Izłą niższą; uważa się przytem na przekreślenie swej mocy, a co dało powód do reklamacyi ze strony lordów **Lyndhurst'a** i **Clauricarde**, gdy tymczasem lord **Malmesbury** stanął w obronie swego przyjaciela. (Teraźniejsza więc rota wyrzekająca się pretendenta trwa w dawnej swej formie). Lord **Clauricarde** zapytuje, czyli tych 500 f. szt., które kompania wschodnio-indyjska subskrybowała na rzecz dotkniętych we Francyi powodzią, złożyc mają akcyonariusze, lub wzięte będą z dochodów indyjskich? Książę **Argyll** odpowiada, że sumę tę przyzwolono z dochodów, i że wotum otrzymało potwierdzenie prezydenta indyjskiego urzędu kontrolującego. Kompania wschodnio-indyjska szczodra jest zresztą tylko z cudzej kieszeni; robi to systematycznie, lecz dalej tak być nie powinno.

Francya.

(Składka biskupów irlandzkich. — Legat papieski odjechał. — Aresztacye. — Sekretarz ambasady p. Baudin odjechał do Petersburga. — List pasterski biskupa z Arras.)

Paryż, 2. lipca. Arcybiskup Dublina prymas Irlandyi przysłał arcybiskupowi Paryża 3000 franków dla mieszkańców dotkniętych powodzią; kwotę tę złożyli między sobą biskupi, zebrani obecnie na synod w Dublinie. Prymas donosi zarazem, że biskupi za powrotem do swych dycecyi będą urządzać dalsze składki w tym zamiarze. — Jak donosi **Monitor**, ofiarował Król belgijski 20.000 franków dla ofiar powodzi. — Książę Alby, szwagier Cesarza, który od czasu chrztu bawił w Paryżu, odjeżdża dziś wieczór do Madrytu. — Tutejsza rada gminna wyznaczyła z przyzwoleniem władz wyższych w imieniu miasta Paryża 100.000 franków dla mieszkańców dotkniętych powodzią. — Kardynał Patrizi, który otrzymał od Cesarza wielki krzyż legii honorowej w brylantach, był na śniadaniu wczoraj w Fontainebleau, a po zwiedzeniu zamku udał się w południe w dalszą podróż do Lugdunu, gdzie nocował. Dziś odpływa przygotowanym już w Marsylii paropływem do Civitavecchii, dokąd towarzyszy mu Abbé Coquereau, pierwszy jasnuznik floty. — Do Marsylii zawiął przedwczoraj okręt wojenny z Krymu, wioząc na swym pokładzie 1200 ludzi wojska krymskiego z trzema generałami.

Od kilku dni wydarzają się znów liczne aresztacye w Paryżu za rozszerzanie pism rewolucyjnych i udział w tajnych towarzystwach. — Francuzki ambasador w Rzymie p. Rayneval przybędzie jutro do Paryża. — P. Baudin, pierwszy sekretarz ambasady francuskiej w Petersburgu, odjechał dziś zrana do Szczecina, by odpłynąć ztamtąd do stolicy rosyjskiej. P. Baudin będzie załatwiał sprawy poselstwa aż do przybycia ambasadora.

— Biskup z Arras ksiądz Parisis podaje klerowi dycecyi swojej w liście pasterskim ciekawe wyjaśnienia i szczegóły z ostatniej swej podróży do Rzymu. Wstęp tego listu pasterskiego zaczyna od zapewnienia, że ciekawość światowa nie była mu bynajmniej pobudką przedsięwzięcia tej podróży. Oglądał on już dawniej miasto święte, i podziwiał wspaniałość wieczystych jego instytucyi. Pragnął „rzucić się do nóg wspólnego ojca wszystkich wiernych, zdać mu rachunek z piastowania wysokiego urzędu, jakim go zaszczycono, i uznając z uwielbieniem najwyższą jego władzę i potęgę wezwać wysokiej jego mądrości, i błagać o błogosławieństwo ojcowskie dla całej dycecyi, a wkońcu złożyć ojcowi świętemu podziękę za szczególne odznaczenia i łaski wyświadczone ostatnimi czasy kościołowi katedralnemu w Arras.“

Następnie wspomina biskup o sposobie myślenia i o zarzutach, jakie czynią przeciwnicy stolicy apostoelskiej, którzy utrzymują, jakoby ludność państwa kościelnego znajdowała się w położeniu godnem ubolewania, i z niecierpliwością wyglądała zupełnej reformy. Kościół mógłby się wprawdzie uchylić od wszelkiego tłumaczenia się w tym względzie, zwłaszcza że loskie jego postąnnictwo odnosi się tylko bezpośrednio do kierunku doczesnych spraw swych dzieci i podwładnych. Lecz zarzuty wnoszone przeciw instytucjom świeckim wymierzone są kryjomo przeciw samemu najwyższemu pastelowi kościoła, a mówiąc o ukróceniu widomej potęgi i osobistej niezawisłości ojca świętego, chcieliby właściwie duchowną władzę jego obalić. Dlatego też udał się biskup osobiście do Rzymu, by kwestyę tę socyalną zbadać na miejscu. Rezultat spostrzeżeń w tym względzie jest następujący.

„Ludność miasta Rzymu,“ pisze ksiądz biskup między innymi, „jest niezawodnie jedną z najszcześliwszych w całym świecie. Pod spokojnym i zycziwym kierunkiem rządu, któremu zarzucićby można chyba tylko zbyt pobłażliwość, oddają się w Rzymie naukom i sztukom wyzwolonym, a to w takich czasach, kiedy inne narody upadają się wszędzie za mteryalną tylko stroną życia.“

Lud rzymski poprzestając na swym losie w niczem się nie zmienił, a ciągły przypływ majątnych i znakomitych podróżnych nie zdołał odwieść go od prowadzenia życia skromnego i od jego dawnych zwyczajów.

„W Rzymie jest stosunkowo nierównie mniej ubogich niż u nas, a ubodzy rzymscy są przy tem mniej nieszczęśliwi od naszych, gdyż i wsparcie, jakie otrzymują, całkiem innego jest rodzaju. W Rzymie otworzono wolne poleuczuciom miłosierdzia i miłości bliźniego, przenosząc je na dobrodziejstwa dobroczynności publicznej; tolerują, a nawet szanują potrzebę jałmużny. Lecz przy tem nie ma powodu obawiać się w Rzymie pauperyzmu, gdyż go znają

ledwie z imienia. Żaden ubogi w Rzymie nie rości sobie prawa do żądania wsparcia... pewny on jest zawsze tego, że tyle otrzyma, ile potrzebuje, gdyż pokłada ufność swoją w Bogu, który żywi pisklętą i lilie polne przyodziewa.

Ksiądz biskup opisuje dalej prostotę obyczajów i potrzeb życia prywatnego mieszkańców rzymskich. Natomiast jednak obudził się zmysł świętości życia publicznego, i wysoce się wykształcił. Bez żadnej zazdrości, lecz raczej z pewnym rodzajem dumy spogląda ludność rzymska na przepychy wysokiej szlachty swojej i jej pałaców, na świetność kardynałów i ich ekwipażów, na wzniosłość pojawu ojca świętego w zupełnym blasku jego potęgi na cały świat się rozciągającej.

I w tem się też ożywa nieco ducha ludu niegdyś *królewskiego*, którego szorstkość pogańska ogładziła łagodność nauki chrześcijańskiej.

W dalszym ciągu wystawia biskup wymownie wpływ ducha katolickiego, jakim przyjęte są wszystkie klasy ludności rzymskiej. Wprawdzie dziwnie nie raz wydaje się obcym podróżnym południowa barwa życia ich codziennego, lecz przypatrzwszy się pilniej łatwo może się każdy przekonać o czystości obyczajów i o głębokim uczuciu religijnem w Rzymie. Uczucia religijne łączą się ściśle w każdej chwili z bytem Rzymianina, odbijają się w jego mowie, w jego pożywieniu codziennym, poskramią jego namiętności, a po najsilniejszym nawet wybuchu grzesznych skłonności wiedzą go do skruchy i szczerzej pokuty.

„I dla tego też,“ pisze dalej biskup Pirisis, „radziłyby bluźniercy zaprowadzić nowotarstwa w państwie kościelnym. Czują to dobrze, że papieżstwo mając tron swój wśród łagodnej, spokojnej, szczęśliwej i wyłącznie katolickiej ludności, krzepi się na tem stanowisku szczególną siłą do kierowania kościołem powszechnym. Usiłują ojca świętego wyzuć najprzód z władzy świeckiej, by mu potem związać ręce także jako i najwyższemu pasterzowi. — Tylko na pozor mówią o nadużyciach, a dodawana miłość ludzkości służy im za płaszczyk dogodny. — Domagają się oni uporczywie zaprowadzenia świeckiej administracji, by później wystąpić z tym zarzutem, jakim prawem korporacja świecka, której poruczono zarząd świeckich spraw narodu, zostawać ma dłużej pod rozkazami osoby duchownej?“

„Kochać papieża,“ kończy biskup, „jest to samo, co kochać kościół, a kochać kościół znaczy kochać Boga.“ I temi to słowy wzywa całą swą diecezję błagać Zbawiciela i Pana, by dostojnego i ukochanego zastępcę swego na ziemi wspierał i utrzymywał, i w teraźniejszych utrapieniach jego zesłał mu pociechę.

Belgia.

(Procesy dziennikarskie.)

Bruksela, 2go lipca. Veli-Eddin-Rifaat Basza były ambasador turecki w Paryżu, oskarżył wychodzący tu dziennik *Nord* za oszczerstwo w trybunale pierwszej instancji i żąda indemnizacji w kwocie 20.000 franków. — P. Labarre redaktor dziennika *Nation*, którego dopiero niedawno ukarano za bardzo gwałtowny artykuł przeciw książęcej Brabantu i rządowi austriackiemu, skazany został właśnie wyrokiem trybunału apelacyjnego na zapłacenie 5000 franków panu Larochejacquelin również za oszczerstwo.

Rosya.

(Mianowanie dam honorowych. — Emisja biletów kasowych. — Statki kanonierskie. — Famille ranionych żołnierzy. — Szarancza.)

Petersburg, 27. marca. Ukazem do nadwornego kantoru z 28. maja mianował Cesarz Jego Mość: Amelię hrabinę Potocką, Annę księżnę Lubomirską, Katarzynę hrabinę Kossakowską i Marię Stachowiczową honorowymi damami Jej Mości Cesarzowej.

— Z Królewca telegrafują pod dniem 2go lipca: Donoszą z Petersburga: Cesarz upoważnił dekretem ministra skarbu do stanowczej emisji dwóch seryi kasowych biletów państwa w kwocie sześciu milionów rubli srebrnych i z obliczeniem procentów zaczawszy od 1. lipca 1856.

— Jak donosi dziennik *See-Magazin* spuszczone niedawno w obecności Jego cesarzew. Mości generał-admirała, Wielkiego księcia Konstantego i innych Wielkich książąt kilka statków kanonierskich z warsztatu. — Ten sam dziennik podaje dalszy spis właścicieli dóbr, którzy uwolnili od poddaństwa familie ranionych żołnierzy floty; samych zaś żołnierzy uwalnia już od tego służba wojskowa. — Wiadomości o stanie zasiewów są dość pomyślne ze wszystkich gubernii; w Chersonie tylko miała się pokazać szarancza, ale użyto już potrzebnych środków do jej wytępienia.

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola. — Ustęp z Czerkiesyi. — Osiedlanie Tatarów. — Zbiory w Bulgarii. — Medale obrońcom Sylistryi.)

Do Marsylii przybył okręt „Euphrat“ z wiadomościami z **Konstantynopola** z 23. czerwca. Potwierdza się, że p. Buteniew będzie reprezentować Rosyę przy wysokiej Porcie, a książę Łabnow zostanie radcą tej ambasady. Francuska dywizya Chasseloup-Laubat miała opuścić Krym temi dniami. Anglicy opuścili Kercz 6. czerwca. Pozostało jeszcze tylko 20.000 sprzymierzonych w Krymie a 25.000 w Konstantynopolu. Oprócz używanych do transportowania wojsk okrętów wojennych najęto jeszcze znaczną liczbę okrętów kupieckich w tym zamiarze. Alemu Baszy powiodło się układy z rządem austriackim, i postanowiono jnż, że Księstwo nad-

dunajskie pozostaną rozłączone. Angielski inżynier Meredith zajmuje się przygotowaniami do budowy kolei żelaznej z Konstantynopola do Adrynopola. Dawny konsul francuski Gilbert-Desvoisins w Odesie powróci wkrótce na swoją posadę. Francuski ambasador w Konstantynopolu p. Thouvenel organizuje subskrypcję na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Francyi. Porta kazała stracić dwóch rozbójników pojmanych w Tesalii. Prowincję tę niepokoją zawsze jeszcze bandy zbójckie.

— Z **Trebizondy** donoszą pod dnier 16. czerwca: Wojska tureckie ustąpiły po kolei z Sachum-Kal, Redut-Kale i z całego wybrzeża Czerkasyi i Abchazyi, Rosyanie jednak zajęli dotychczas tylko Redut-Kale, gdyż ludność krajowa rzuciła się do broni i przygotowuje się do oporu. Na północy koło Anapy miało już zajść między nimi i Rosyanami kilka potyczek; Naib Anapy schronił się jak słychać, ażeby go Czerkiesy niezamordowali. Turecka flota zabrała zresztą wszystkie działa, które się znajdowały w zajętych przez Turków fortcach azyatyckiego wybrzeża. Co się jeszcze zostało z armii anatolsko-tureckiej, pójdzie niebawem po większej części do Konstantynopola. Z rosyjskiej strony zaś miał wyruszyć znaczny korpus naprzeciw Szamilowi.

— Piszą *Preus. Korres.* z Sylistryi pod dniem 17. czerwca: „Osiedlanie wędrujących z Krymu Tatarów postępuje pomału, dotychczas umieszczono prawie połowę (700 głów) w powiatach Osman-Bazar, Rasgrad i Sylistryi. Za kilka dni spodziewają się tutaj inżyniera, który pod Alfatar ma kierować założeniem wielkiej włości tatarskiej. Znaczna liczba familli przeznaczonych do wywędrowania postanowiła osiedlić się i podała w tej mierze prośbę do Konstantynopola. — Z Bulgarii nadchodzą narzekania na niepomysłny stan zbiorów; dla nieustającej posuchy nie osiągnęła łądoga kukurudzy nawet wysokości jednej stopy; jęczmień jeszcze bardziej nie dopisał. Według zdania doświadczonych gospodarzy, przychód z tegorocznych zasiewów niewyniesie nawet połowy średnich zbiorów.

— List z Ruszczuka z 18. lipca donosi, co następuje: „Dzisiaj doręczono srebrne medale żołnierzom przeniesionych tutaj dwóch szwadronów kawalerii i jednego batalionu piechoty, którzy podczas oblężenia Sylistryi się odznaczyli. Równocześnie ekwipażowano także te oddziały wojska. Trzeci, czwarty i szósty pułk angielsko-tureckiej kawalerii nieregularnej opuścili swe stanowiska i są w drodze do Balczyku, gdzie mają wsiąść na okręta.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 5. lipca. Cesarz zaczął dnia 3. b. m. używać kąpieli w Plombières. Dla słabości pana Baroche odroczył hr. Walewski swój wyjazd z Paryża.

Florencya, 3. lipca. Między Toskanią a Grecją ratyfikowany został wzajemny traktat handlu i żeglugi na lat piętnaście. — Tutejszy arcybiskup monsignore Minucci umarł dnia wczorajszego.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 8go lipca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 237 sztuk wołów, których w 12 stadach po 2 do 58 sztuk z Szezerca, Rozdołu, Dawidowa i Bóbrki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 227 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 295 węd. funtów mięsa i 30 funtów łożu 60r.; sztuka zaś, którą szacowano 575 funtów mięsa i 75 łożu, kosztowała 136r. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 3. lipca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Gródku, Jaryczowie i Szezeru: korzec pszenicy 11r.36k.—9r.12k.—12r.; żyta 8r.—8r.12k.—8r.; jęczmienia 6r.—6r.4k.—5r.48k.; ziemniaków 0—3r.4k. 4k. Cetrar siana 32k.—40k.—42k. Sąg drzewa twardego 10r.—8r.—13r., miękkiego 6r.48k.—5r.—10r. Funt mięsa wołowego 5½k. 7k.—7k. Garniec okowity 2r.20k.—0—2r.24k. mon. konw. — Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie sprzedawano.

Kurs lwowski.

Dnia 8. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	41	4	44
Dukat cesarski	4	44	4	48
Pólimperyal zł. rosyjski	8	13	8	17
Rubel srebrny rosyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	29	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	81	45	82	15
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	76	40	77	10
5% Pożyczka narodowa	84	30	85	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. lipca

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	82	—
„ przedał „ „ 100 po	82	30
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	4½

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 5. lipca.

		złoty	złoty	złoty
Obligacje długu państwa	5%	84 1/4	1/2	3/4
detto pożyczki narod.	5%	85 1/2	3/4	86
detto z r. 1851 serya B.	5%	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	—	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2%	74	—	—
detto	4 1/2%	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—	—	—
detto	3%	—	—	—
detto	2 1/2%	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—	—
detto	—	121 1/2	—	121 1/2
detto	—	105 1/4	1/2	105 1/2
Obl. wiedeński miejskiego banku	2 1/2%	—	—	—
Obl. lomb. wien. pożyczki z r. 1850	5%	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	87	—	87
detto krajów koron.	5%	—	—	—
Akcyje bankowe	—	1116	1113	1115
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—	548 3/4	550	548 3/4
Akcyje c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.	—	381 3/4	382 1/2	381 3/4
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	2852 1/2	2890	2880
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.	—	—	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—	—	—
Akcyje kol. Bundziń.-Lincko-Gmundz. na 250 zlr.	—	274	270	272
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	—	590	592	591
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	—	—	—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—	—	—
Renty Como	—	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 5. lipca.

		złoty	złoty	złoty
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	85	85 l.	85 2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	—	102 3/4	1/2	102 3/4 us.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	—	101 1/4	—	101 1/4 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	118 3/4	1/2	118 3/4 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	—	75 75 1/2	1/4	75 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	—	— 2 m.
Liwornia za 300 lire toskań.	—	101 1/4	3/4	101 3/4 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	—	10—2	—	10—2 3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	—	— 2 m.
Mediolan za 300 lire austr.	—	—	—	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	118 3/4	7/8	118 7/8 2 m.
Paryż za 300 franków	—	118 7/8	119	119 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	265	265 1/2	265 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	476	—	476 T. S.
Cesarskie dukaty	—	6 1/8	—	6 7/8 Agio.
Dukaty al marco	—	—	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 84 7/16; 4 1/2 74 1/4; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 121 1/2. Wiedeński miejski bank. —. Węgierski obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 1114. Akcyje kolei półn. 2895. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 604. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. 552 1/2 zlr.

Amsterdam 1. 2 m. — Augsburg 102 5/8 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101 3/8 2 m. Hamburg 75 2 m. Liwornia 101 1/8 1. 2 m. Londyn 10 — 2. 2 m. Mediolan 102 3/8. Marsylia 118 7/8. Paryż 119 1/8. Bukareszt 265 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 6 7/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77 7/8. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 106 1/4. Pożyczka narodowa 85 1/8. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 385 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. lipca.

Ks. Murussi, ces. ros. kapitan, z Czerniowiec. — Hr. Badeni Alex. i Hr. Leliwa de Gulchowski Artur, z Złoczowa. — PP. Gnoiński Alex., z Krasnego. — Bałowski Alex., z Kulikowa. — Laskowski Felic., z Sanoka. — Müller Piotr i Jan, z Sokołówki. — Koniecki Marcel, z Prolizny. — Antoniewicz

Ant., z Skomoroch. — Wysocki August, z Żółkwi. — Bocheński Wikt., z Żurawa. — Kulczycki Maur., c. k. adjunkt sąd. kraj., z Łopatyna. — Chwalibóg Jan, z Lipowic. — Zbrożek Ant., z Wierzbizy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. lipca.

Br. Doliniński Seweryn, do Dolinian. — PP. Golebski Jan, do Jachowic. — Mysłowski Józef, do Cieszanowa. — Niedzielski Alex., do Żółkwi. — Stecher Sehenitz Jan, c. k. sekretarz namiest., do Żółkwi. — Kaczkowski Spir., do Przemyśla. — Stanek Wenc., do Sambora. — Macher Ant., do Rodatycz. — Zawadzki Józef, do Stryja. — Gidziński Alex., do Iwanówki.

Przegląd

postrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w czerwcu 1856.

Średni stan barometru był 326^{''}351 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 328^{''}59 dnia 12. o dziesiątej godzinie wieczór.

Najniższy 322^{''}78 dnia 6. o drugiej godzinie z południa.

Największa chwiejność wynosiła przeto 5^{''}81.

Średnia temperatura była + 14[°]24 R.

Najwyższa + 23[°]4 dnia 18. o drugiej godz. z południa.

Najniższa + 6[°]6 dnia 25 o szóstej godzinie zrana.

Największa zmiana była przeto 16[°]8.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 72.39 prCt.

Największa 94.7 dnia 3. o szóstej godz. zrana.

Najmniejsza 37.3 dnia 15. o drugiej godz. z południa.

Największa zmiana wynosiła więc 47.4 prCt.

Panujący wiatr był południowy, potem północny, siła jego najczęściej mała, tylko dnia 6. i 24. północnozach. i półn. był gwałtowny.

Całkiem pogodnych dni nie było wcale, mało pochmurnych 11, mocno pochmurnych 16, całkiem pochmurnych 3. Mgła była w 1 dniu; burza w pięciu dniach; łyskania nie postrzeżono w tym miesiącu, podobnie i grad nie padał.

Dészcz padał w dwunastu dniach, wysokość jego wynosiła 41^{''}03.

Porównanie tego miesiąca z czerwcem roku 1855 okazuje następujące różnice: Średni stan barometru był tego roku 0^{''}213 niższy; temperatura powietrza 2[°]28 mniejsza; wilgoć powietrza 5.20 prCt. większa; w przeszłym roku był panujący wiatr południowo-zachodni i północny, a zatem prawie równy wiatrowi w tym roku; dészcz padał tego roku o 1 dzień częściej, wysokość jego jest o 3^{''}89 w tym roku większa. Burza była wprawdzie o 1 mniej, natomiast daleko znaczniejszą była codzienna średnia sprężystość elektryczności powietrza i ziemi, niż w przeszłym roku.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie
dnia 7. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprow- adzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	326.39	+ 12.0°	81.4	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.31	+ 17.6°	56.9	połud.-zach. "	"
10. god. wiecz.	326.15	+ 13.8°	77.7	południowy "	"

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Johannes Guttenberg.“

W piątek: dnia 11. lipca 1856.

„Cień prababki czyli Zamieszanie.“

Komedia z niemieckiego A. Kotzebue w 5 aktach.

KRONIKA.

We wsi Hubinie, obwodzie stanisławowskim, wydarzył się następujący nieszczęsny wypadek: Na dniu 23. czerwca r. b. o godzinie 5. po południu porwał nagle strumień wody, spadający z pola po gwałtownym deszczu dwoje dziewcząt, Paraskę Pasemczuk dziesięcioletnią, i Annę Horiszną czternastoletnią, i zagrzebał je zaraz kamieniami i namułami tak dalece, że wszelka pomoc ludzka uratować ich już niezdolna.

— Na rzece Wilii w rosyjskich guberniach wileńskiej i kowieńskiej, otworzono niedawno żeglugę parową. Piszą o tem z Wilna z dnia 20. z. m.: „Z wielkiem zajęciem patrzy nasze miasto na nowy całkiem dla nas przedmiot, pierwszy paropływ na Wilii. Statek ten, nazwany „Wilno“ o sile dziesięciu koni, zbudowany kosztem hrabi Rejnholda Tyzenhausen w Koblency, i na Królewiec tu sprowadzony, ma przeznaczenie rozpoznać koryto Wilii, które, chociaż między Kownem i Wilnem wielkie są do zwalczenia trudności, jednak za pomocą rządu będzie można z czasem zrobić tak spławnym, jak wiele innych rzek, które przez kilka set lat miano za niepodobne do spławienia, a na których teraz paropływy nieprzerwaną utrzymują komunikację.

Parowiec „Wilno“, który często odbywa przejazdkę do Werków i Zakrętu, ma się udać temi dniami ku położonym w górę rzeki miejscom Wilejka i Wiazyn, a potem powróci do Kowna, ażeby ztamtąd odbyć taką samą próbę na wodach Niemna. Na miesiąc lipiec zapowiedziano nam jeszcze dwa inne paropływy, każdy o sile 30 koni, które według tego, jak stan wody na to pozwoli i jak wymagać będą potrzeby handlowe, mają służyć wyłącznie do holowania w górę rzeki statków, które przywozić będą z zagranicy towary: wy-

ciny na Niemnie do Grodna i Stolpców, a pruskie łodzie i czółna na Wilii do Wilna i innych miejsc ładunkowych.“

— Z Moskwy donoszą o wielkich przygotowaniach do przyszłej uroczystości koronacyjnej. Cały Kreml obstawiono rusztowaniami, a tysiące rak pracuje nad jego upiększeniem i odnowieniem. Również odświeżają i rozmaite domy prywatne w pobliżu Kremlu i wznoszą trybuny, które wynajęte być mają za ceny bardzo wysokie. Cena pomieszczeń powiększyła się o 300%, a niektórzy właściciele domów wynajmując ostatnimi czasy pomieszczenia, zastrzegli sobie wyraźnie, że w dniu koronacji cesarskiej wolno być na właścicielowi rozporządzać pomieszkaniem (lub całym domem). Okna szczególnie odnajęto już za cenę 125 do 150 rubli i naprzód już wzięto pieniądze, a nawet za plac na dachu lub na wieży zapłacono dość drogo.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Mili-kowskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 28. Rozmaitości.